

PIOTR  
ZAJĄCZKOWSKI

MAGDALENA  
MICHALIK

KRZYSZTOF  
WAKULIŃSKI

LECH  
DYBLIK

RADOSŁAW  
PAZURA

MARCIN  
KWAŚNY

MARIUSZ  
SANITERNIK

# NEDZARZ I MADAME

MAŁA ISKRA, WIELKI PŁOMIEŃ...

Scenariusz i reżyseria - Witold Ludwig

W rolach głównych - Piotr Zajączkowski, Magdalena Michalik

W pozostałych rolach - Krzysztof Wakuliński, Tomasz Błasiak, Paweł Tehörzelski, Lech Dyblik, Radosław Pazura, Marcin Kwaśny, Jarosław Gajewski, Witold Bieliński, Mariusz Saniternik, Jarosław Gruda, Maciej Gosiorek, Remigiusz Jankowski, Michał Chorosiński, Magdalena Jaworska  
Zdjęcia i montaż - Julian Kucja Kierownictwo produkcji - Karol Niechciał, Marta Strugała Muzyka - Krzysztof A. Janczak Scenografia - Marek Chowaniec II scenograf - Sławomir Szondelmajer Kostiumograf - Joanna Waliśiak Jankowska  
Kostiumograf - Agata Stanula, Aleksandra Badurska Charakteryzacja - Katarzyna Danielewicz Rekwizytor prowadzący - Edward Koralewski  
Muzyka w wykonaniu Orkiestry i Choru Filharmonii Śląskiej Nagrania zrealizowano w Filharmonii Śląskiej w Katowicach Realizator nagrań - Rafał Paczkowski Dźwięk na planie - Krzysztof Gapski Reżyseria dźwięku - Zbigniew Malecki  
Efekty specjalne - Weju Studio Postprodukcja obrazu - New Wave Film Postprodukcja dźwięku - Supra Film Administrator produkcji - Magdalena Budek  
Utwór promujący pt. „Wciąż pytasz czemu” w wykonaniu Andrzeja Lamperta Kompozycja i aranżacja - Jakub Lubowicz Autotekstu - Witold Ludwig

W KINACH OD 12 LISTOPADA

Producent

Partnerzy

Patroni medialni

Dystrybutor



Film „Nędzarz i madame” poetycki, artystyczny, nasycony symboliką i głęboką wrażliwością. Autor znakomicie postuguje się językiem filmowym, językiem obrazu i jego plastyki, zestawień, skojarzeń, etc.

To nie jest scenariusz filmu historycznego, ale nie taki miał być w założeniu; jest oparty na historii człowieka, którego los bardzo doświadczył, ale też dokonał w nim głębokich przewartościowań duchowych. Ten czas dojrzewania do przemiany „Adama” w „brata Alberta” znakomicie wydobyty jest w scenariuszu, co więcej ta przemiana pokazana jest bardzo dyskretnie, na wskroś oryginalnie i atrakcyjnie.

Nie jest to też sensu stricte scenariusz filmu biograficznego, choć osnuty wokół losów wyjątkowo pięknej postaci powstańca styczniowego i znakomitego malarza Adama Chmielowskiego, to bardziej koncentruje się na duchowych refleksjach, niż historycznych realiach. Ale też kontekst historyczny użyty jest bardzo ciekawie i niewątpliwie wielce wiarygodnie. Treść scenariusza nie narusza faktografii, choć ta jest jakby tłem przedstawionych wydarzeń i obrazów. Przedstawione w scenariuszu wydarzenia znajdują potwierdzenie w faktach historycznych lub pozostają jako prawdopodobne w odniesieniu kontekstowym.

**Prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki**

**Kierownik Katedry Historii XIX i XX w., Instytut Nauk Historycznych UKSW**



1. POWSTANIEC, MALARZ, ZAKONNIK, POLSKI BIEDACZYNA.....	str. 4
2. O FILMIE.....	str. 8
3. TWÓRCY.....	str. 9
4. OBSADA.....	str. 10
5. REŻYSER O FILMIE.....	str. 11
6. MUZYCZNA PERŁA.....	str. 12
7. WALORY FILMU.....	str. 13



# POWSTANIEC, MALARZ, ZAKONNIK, POLSKI BIEDACZYNA

**Adam Chmielowski – św. Brat Albert (1845 -1916)**

*„Powinno się być dobrym jak chleb; powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny.”* – główne przesłanie, które zostawił nam Adam Chmielowski - Brat Albert.

## **Dzieciństwo i młodość**

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Był najstarszym z czworga dzieci Wojciecha Chmielowskiego i Józefy z Borzysławskich. Pierworodny syn wiele cech odziedziczył po matce, która była bardzo piękną kobietą, uzdolnioną artystycznie, a zarazem osobą głęboko pobożną. Gdy miał 8 lat, stracił ojca. W 1855 r. rozpoczął naukę w Korpusie Kadetów w Petersburgu, przygotowującym do późniejszej służby wojskowej. Następnie uczęszczał do Gimnazjum Realnego w Warszawie. W 1859 r., jako 14-letni młodzieniec, stracił matkę.

## **Patriota**

W 1861 r. podjął studia w Institucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach. Na uczelni panowała patriotyczna atmosfera, z troską rozprawiano o przyszłości Polski, studenci przechodzili szkolenie wojskowe. W 1863 r. wielu z nich przystąpiło do powstania styczniowego, również Adam Chmielowski, który za udział w bitwach nawet awansował na oficera.

30 września 1863 r. w bitwie pod Metchowem został ciężko zraniony pociskiem armatnim. Udało się go uratować, ale nogę trzeba było amputować. Trafił do niewoli i przez dłuższy czas przebywał w rosyjskim szpitalu więziennym w Koniopolu. Dzięki staraniom rodziny został uwolniony, ale musiał opuścić ojczyznę, dlatego w 1864 r. udał się do Paryża. Dzięki finansowej pomocy Komitetu Polsko-Francuskiego kontynuował leczenie i uzyskał odpowiednią protezę.

## **Początek artystycznej drogi**

Po ogłoszeniu amnestii mógł w 1865 r. powrócić do ojczyzny. Coraz bardziej interesował się malarstwem. Podjął decyzję o rozpoczęciu nauki w Klasie Rysunkowej w Warszawie, miał jednocześnie kontakt z pracownią Wojciecha Gersona. Zaprzyjaźnił się wtedy z Maksymilianem Gierymskim i Ludomirem Benedyktowiczem. Wkrótce jednak poddał się woli rodziny, oczekującej,

że zdobędzie praktyczne wykształcenie w konkretnym zawodzie i podjął studia inżynierskie w Gandawie. Szybko jednak porzucił uczelnię.

Po powrocie do kraju nawiązał kontakt z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie, aby zorientować się w panujących kierunkach malarskich. Zetknął się wtedy z Janem Matejką. Gdy udało się uzyskać stypendium, od hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, zdecydował się na studia w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. W stolicy Bawarii przebywał w latach 1869-1874. Postrzegany był jako licząca się postać w środowisku polskich artystów, do którego należeli także Stanisław Witkiewicz, Józef Chełmoński, Maksymilian i Aleksander Gierymscy oraz Leon Wyczółkowski. W tym czasie Adam Chmielowski oddał się pasji malowania. Swoje obrazy wysyłał na wystawy do Polski. Nadal jednak poszukiwał życiowego powołania.

W 1874 r. powrócił do kraju i dołączył do grupy artystów wynajmujących pracownię w Hotelu Europejskim w Warszawie. Było to również ich skromne mieszkanie biednych malarzy. Dostrzegła ich słynna aktorka Helena Modrzejewska. Wraz z mężem wspierała młodych, zdolnych młodzieńców. Dzięki tej znajomości mogli też być w kręgach towarzyskich stolicy. W życiu Adama Chmielowskiego pojawił się jeszcze lwowski wątek. Wszędzie był postrzegany jako utalentowany twórca.

### **Powołanie do służby ubogim**

W 1880 r., gdy miał 35 lat, wstąpił do Zakonu Ojców Jezuitów w Starej Wsi. Jak się jednak niebawem okazało, jego powołaniem była służba ludziom wykluczonym: bezdomnym, biednym, opuszczonym. Dlatego w 1888 r. założył Zgromadzenie Braci Postługujących Ubogim III Zakonu św. Franciszka - Braci Albertynów, a w 1891 r. powołał Zgromadzenie Sióstr Postługujących Ubogim. I tak zdolny artysta, świetnie rokujący na przyszłość malarz porzucił malowanie, przywdział szary habit i jako Brat Albert poświęcił się najbiedniejszemu, stając się jednym z nich. W Krakowie, a potem w innych galicyjskich miastach zakładał ogrzewalnie i przytuliska prowadzone przez albertynów. Na wzór św. Franciszka z Asyżu Brat Albert nazywany jest polskim „Biedaczną”. Jego życiową dewizą stało się zawołanie: „Być dobrym jak chleb”.

Brat Albert zmarł w opinii świętości 25 grudnia 1916 r. w krakowskim przytułku, wśród ubogich. W dniu pogrzebu za jego trumną szedł cały Kraków – ludzie biedni i bogaci, różnych stanów i profesji, profesorowie, hierarchowie kościelni, wśród nich biskup Adam Stefan Sapieha. Brata Alberta nazwano „najpiękniejszym człowiekiem pokolenia”, „pierwszym tercjarzem Polski”.

### **„Brat naszego Boga” ks. Karola Wojtyły**

Karol Wojtyła od wczesnej młodości pozostawał pod ogromnym wrażeniem dwóch powołań Adama Chmielowskiego, który najpierw z powstańca stał się artystą, a potem z artysty stał się zakonikiem - człowiekiem Boga. Jako młody kapłan, losy tego polskiego powstańca, malarza i zakonika przedstawił w swoim utworze dramatycznym pt. „Brat naszego Boga”. A już jako papież Jan Paweł II w książce „Wstańcie, chodźmy!” napisał: „Szczególne miejsce w mojej

pamięci, a nawet więcej, w moim sercu, ma Brat Albert – Adam Chmielowski. Walczył w powstaniu styczniowym i w tym powstaniu pocisk zniszczył mu nogę. Odtąd był kaleką – nosił protezę. Był dla mnie postacią przedziwną. Bardzo byłem z nim duchowo związany. Napisałem o nim dramat, który zatytułowałem «Brat naszego Boga». Fascynowała mnie jego osobowość. Widziałem w nim model, który mi odpowiadał: rzucił sztukę, żeby stać się sługą biedaków – «opuchlaków», jak ich nazywano. Jego dzieje bardzo pomogły mi zostawić sztukę i teatr i wstąpić do seminarium duchownego”.

## **Wspólna duchowa droga dwóch świętych Polaków**

Młody Karol Wojtyła również kochał sztukę. Chciał być aktorem. Miłość do poezji i teatru nie opuściła go wprawdzie nigdy, ale zrezygnował z ambicji artystycznych i wybrał kapłaństwo, oddając się całkowicie na służbę Bogu i ludziom. W 1977 r. , jako metropolita krakowski i kardynał tak mówił o Bracie Albercie: „Szary Brat przeszedł ulicami Krakowa, dobrze czyniąc, dając świadectwo Ewangelii Jezusa Chrystusa, opowiadając całym swoim życiem osiem błogostawieństw” .

Wymownym przypieczętowaniem duchowej jedności tych dwóch świętych Polaków jest fakt, że to właśnie papież Jan Paweł II w dniu 22 czerwca 1983 r. beatyfikował w Krakowie Adama Chmielowskiego, a 12 listopada 1989 r. dokonał jego kanonizacji w Watykanie. Podstawą kanonizacji był cud uzdrowienia Alberta Szułczyńskiego z podwarszawskiego Kampinosu. Chłopiec ocalały cudem, ósme dziecko Państwa Szułczyńskich, przyszedł na świat 19 marca 1986 r. Z punktu widzenia medycznego, nie miał szansy na przeżycie: żółtaczka zakaźna, sepsa, mocznica i uczulenie na jod – podany dziecku w wyniku wybuchu elektrowni w Czarnobylu. Z pomocą przyszła wizytka, siostra zakonna, która zaproponowała by dziecku nadano imię Albert. Poprosiła także siostry albertynki o modlitwę w intencji chłopca. Ze względu na zagrożenie jego życia, rodzice postanowili ochrzcić syna w szpitalu. Albert Szułczyński odzyskał zdrowie. Mając 3 lata, wraz z rodzicami uczestniczył w Watykanie w uroczystościach kanonizacyjnych Brata Alberta Chmielowskiego, któremu zawdzięcza życie, i z którym jak się zwierza, codziennie rozmawia.

W homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej, papież Polak tak mówił o Bracie Albercie Chmielowskim: „W tej niestrudzonej, heroicznej postudze na rzecz najbardziej upośledzonych i wydziedziczonych znalazł ostatecznie drogę. Znalazł Chrystusa. Przyjął Jego jarzmo i brzemień. Nie był tylko «miłosiernikiem». Stał się jednym z tych, którym służył. Ich bratem. Szary brat”.

## **Na śladach Brata Alberta**

Adama Chmielowskiego uznać można za jednego z prekursorów symbolizmu w malarstwie polskim, w jego dziełach pojawiają się ponadczasowe symbole śmierci, miłości, samotności. Tworzył portrety, pejzaże, kompozycje religijne, dzieła nawiązujące do powstania styczniowego. Z jego artystycznego dorobku zachowało się 61 obrazów olejnych, 22 akwarele oraz 15 rysunków. Do jego najstynniejszych dzieł należy nieukończony obraz „Ecce Homo”, przedstawiający, umęczonego, wyszydzanego i ubiczowanego Chrystusa. Powstanie tego obrazu,

sprawiło, że w Adamie Chmielowskim narodził się nowy człowiek, zwrócony do Chrystusa i ubogich.

Z okazji 100. rocznicy śmierci polskiego „Biedaczyny” obchodzony był w Polsce Rok św. Brata Alberta, ogłoszony przez Episkopat Polski oraz przez Parlament. Rozpoczął się 25 grudnia 2016 r. i trwał do połowy 2017 r.

**Barbara Jelonek**

**"W myślach o Bogu i o przyszłych rzeczach znalazłem szczęście i spokój, którego daremnie szukałem w życiu."**

*św. Brat Albert*



Film „**Nędzarcz i madame**” ukazuje niepowtarzalne losy **Adama Chmielowskiego**, artysty-malarza, który – w poszukiwaniu wolności i szczęścia – poświęca wszystko, nawet za cenę ofiary z samego siebie.

Buntownicza natura i niezgoda na zło sprawiają, że nie tylko ucieka fortelem z carskiej niewoli ukryty w trumnie, ale w chwilach największej sławy porzuca świat sztuki, aby „umrzeć dla świata” i oddać się służbie ludziom. Jego tragicznych losów dopełnia załamanie duchowe, wydalenie z zakonu jezuitów oraz zamknięcie w zakładzie dla umysłowo chorych. Wkrótce jednak powstaje, jak feniks z popiołów, a wówczas - oszalały z miłości do drugiego człowieka – powraca w wielkim stylu jako **Brać Albert – przyszły święty**.

Epicką historię dopełniają jego przyjaciele - Helena Modrzejewska i Józef Chełmoński, najświetniejsi artyści swojej epoki, ale i oni – każdy na swój tragiczny sposób - dojrzewają do świadomości, że najpiękniejszą sztuką jest sztuka pięknego życia.

**Producent** - Fundacja Lux Veritatis

**Tytuł filmu** - „Nędzarcz i madame”

**Scenariusz i reżyseria** - Witold Ludwig

**Rok produkcji** - 2021

**Gatunek** - Dramat biograficzny, kostiumowy, kino autorskie

**Czas trwania** - 1 h 53 min (+ napisy)





**Scenariusz i reżyseria** – Witold Ludwig

**Zdjęcia i montaż** – Julian Kucaj

**Kierownictwo produkcji** – Karol Niechciał, Marta Strugała

**Muzyka** – Krzysztof A. Janczak

**Scenografia** – prof. Marek Chowaniec

**II scenograf** – Sławomir Szondelmajer

**Kostiumograf** – Joanna-Walisiak Jankowska

**II kostiumograf** – Agata Stanula, Aleksandra Badurska

**Charakteryzacja** – Katarzyna Danielewicz

**Rekwizytor prowadzący** – Edward Koralewski

**Dźwięk na planie** – Krzysztof Gapski

**Reżyseria dźwięku** – Zbigniew Malecki

**Efekty specjalne** – Waju Studio

**Postprodukcja obrazu** – New Wave Film

**Postprodukcja dźwięku** – Supra Film

**Muzyka** w wykonaniu Orkiestry i Chóru Filharmonii Śląskiej

**Nagrania** zrealizowano w Filharmonii Śląskiej w Katowicach

**Realizator nagrań** – Rafał Paczkowski



Wielkim atutem produkcji: „**Nędzarcz i madame**” są legendy polskiej kinematografii i teatru. Pośród nich m.in. **Krzysztof Wakuliński**, którego występ na ekranie urasta do rangi symbolu tego filmu i z pewnością wielu widzów poruszy do łez.

## W obsadzie występują:

**PIOTR ZAJĄCZKOWSKI** / Adam Chmielowski

**MAGDALENA MICHALIK** / Helena Modrzejewska

**KRZYSZTOF WAKULIŃSKI** / Brat Albert

**TOMASZ BŁASIAK** / Józef Chełmoński

**PAWEŁ TCHÓRZELSKI** / rtm. Leon Jabłoński

**MARIUSZ SANITERNIK** / ks. Władysław Czartoryski

**LECH DYBLIK** / Grabarz Stepan

**RADOSŁAW PAZURA** / Władysław Florkiewicz, Lekarz wojskowy

**JAROSŁAW GAJEWSKI** / Jan Jasiński, Dyrektor Teatru Krakowskiego

**WITOLD BIELIŃSKI** / o. Wojciech Maria Baudiss, jezuita

**MARCIN KWAŚNY** / Hamlet

**JAROSŁAW GRUDA** / Bezdomny

**MICHAŁ CHOROSIŃSKI** / Laertes

**MAGDALENA JAWORSKA** / Bezdomna

**REMIGIUSZ JANKOWSKI** / por. Jegorow, carski kozak

**MACIEJ GAŚIOREK** / Paryski żandarm



## REŻYSER O FILMIE

Głównym przesłaniem filmu jest pragnienie wolności, które motywuje działania bohatera i prowadzi do moralnego zwycięstwa. Zew wolności wiedzie go do powstania styczniowego, pozwala uciec fortelem z carskiej niewoli oraz powrócić z politycznego wygnania we Francji. Jego „wolny duch” uczyni go także artystą-malarzem i pozwoli zakosztować sławy. Ale i wówczas odczuwa niedosyt, by z czasem porzucić sztukę na rzecz: „większej wolności”. Wkrótce, „umiera dla świata” i udaje się do klasztoru jezuitów. Jednak i tam jego niepokorny duch dusi się w murach intelektualnego klasztoru. Targany wątpliwościami, załamuje się duchowo i uznany za obłąkanego trafia do zakładu psychiatrycznego. W końcu przywdziewa własny habit i staje się Bratem Albertem. Wszystko to staje się osią fabuły filmu: „Nędzarcz i madame”.

Losy Chmielowskiego zawierają ogromny potencjał inscenizacyjny i dramaturgiczny: posępne lasy powstańcze, barwne oraz rojne salony i teatry, zatęchłe podwórza bezdomnych, mistyczny klasztor, dojmujący zakład psychiatryczny oraz epicka przyroda - na tym tle film niesie uniwersalne przesłanie o wielkich walorach humanistycznych i etycznych, takich jak: afirmacja wolności, czy prometeizm.

Integralnie ukazane losy Chmielowskiego są tematem oryginalnym i nowatorskim, nie wyczerpanym dotąd, ani w kulturze wysokiej, ani popularnej. Biografia Chmielowskiego par excellence nie była dotąd podejmowana przez rodzimą kinematografię. Filmowe i teatralne adaptacje: „Brata naszego Boga” zamykały się w obrębie dramatu Wojtyły, nie dotykając biografii Chmielowskiego.

20 sierpnia obchodzona będzie rocznica urodzin, a 12 listopada kanonizacji Brata Alberta. Zainteresowanie jego osobą odżyło w roku 2017, który ogłoszono rokiem Brata Alberta.

Na film o wysokim potencjalnie artystycznym i frekwencyjnym składają się: historyczno-kostiumowa konwencja, rzadko obecna w filmie epoka powstania styczniowego, barwne epizody oraz wybitna obsada. Tytułowe role powierzono młodym aktorom, ale mającymi już udane debiuty na wielkim ekranie. Piotr Zajączkowski i Magdalena Michałik posiadają doskonałe emploi do wcielenia się w role Adama i Heleny. Liczne epizody powierzono popularnym aktorom. Pośród nich są m.in.: Krzysztof Wakuliński, Radosław Pazura, Lech Dyblik, Marcin Kwaśny, Mariusz Saniternik, czy Jarosław Gajewski.

**Witold Ludwig - reżyser**



„**Wciąż pytasz czemu**” – oficjalny utwór filmu

**Wykonawca:** Andrzej Lampert

**Kompozytor:** Jakub Lubowicz

**Autor tekstu:** Witold Ludwig

Filmowi towarzyszy oprawa muzyczna na **najwyższym światowym poziomie**. Hitem promocyjnym i dystrybucyjnym: „Nędzarza i madame” także jest muzyczna perła, która dopełnia przesłanie filmu. Reżyserem teledysku jest Witold Ludwig – autor filmu, autorem zdjęć – Wojciech Konopka.

Tym razem, oficjalny utwór i teledysk wykonuje gwiazda polskiej i europejskiej sceny muzyki poważnej – **Andrzej Lampert**. Artysta - gwiazda zespołu „PIN” obecnie święci triumfy jako solista opery w Gratz w Austrii, skąd przyleciał na nagrania utworu i teledysku. Jego rodzinne strony związały go z Operą Śląską w Bytomiu, choć na co dzień gości na estradach wszystkich najważniejszych polskich festiwali muzycznych.

Autorem muzyki jest jeden z najszynniejszych polskich kompozytorów i aranżerów **Jakub Lubowicz**, który wykonuje także partie fortepianowe. Kompozytor jest na co dzień popularnym kierownikiem muzycznym **Teatru „ROMA”** w Warszawie oraz współautorem musicalu „Piloci” (rekordowa publiczność) .

Autorem tekstu i reżyserem teledysku jest **Witold Ludwig**, twórca filmów biograficznych i kostiumowych: „Zerwany kłós” (2017) oraz „Nędzarz i madame” (2021). Słuchacze znają go także, jako autora tekstu utworu „Warto jest wierzyć” z udziałem słynnej artystki musicalowej Zofii Nowakowskiej.

Andrzejowi Lampertowi towarzyszy orkiestra symfoniczna, której przewodzi światowej sławy kwartet jazzowy **Atom String Quartet**. Jego skład to laureaci „Fryderyka” prestiżowej nagrody polskiego przemysłu fonograficznego (2011 r.) oraz nominacji (2016 r.)Kwartet tworzą skrzypkowie: Dawid Lubowicz i Mateusz Smoczyński, altowiolista – Michał Zaborski oraz wiolonczelista – Krzysztof Lenczowski.



# WALORY FILMU

„Nędzarz i madame”, to produkcja o ambitnym poziomie artystycznym, spodziewanej wysokiej frekwencji w kinach oraz wyraźnym potencjale komercyjnym.

Stoją za tym, oprócz tematu filmu, wybitni twórcy i znani aktorzy oraz rozbudowana epokowa inscenizacja. Tworzy ją m.in. 48 dni zdjęciowych realizowanych w kilkunastu lokalizacjach w Polsce, a w tym: Toruń, Kraków, Poznań, Żagań, Sierpc, Zbójno, Białogóra, Ostromecko oraz Smolniki.

Autorem scenografii do filmu jest prof. Marek Chowaniec, dziekan Wydziału Scenografii Teatralnej warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, twórca setek realizacji teatralnych, telewizyjnych i filmowych. Za rekwizyty w jego pionie odpowiada Edward Koralewski, rekwizytor prowadzący w filmach: „Brat naszego Boga” (reż. Zanussi), „Pan Tadeusz” (reż. Wajda), czy „Zimna wojna” (reż. Pawlikowski.)

Autorem kostiumów jest Joanna Walisiak-Jankowska, ostatnio realizator kostiumów trzech Teatrów Telewizji TVP. (m.in.: „Inny Świat”, „Negocjator” oraz „Wieczernik”). Kostiumy – w tym epokowe kopie kostiumów Modrzejewskiej - wykonano w pracowniach Opery Narodowej w Warszawie, natomiast kostiumy wojskowe w fabryce umundurowań „Hero Collection” w Poznaniu.

Szczególną rolę odegra piękna muzyka w wykonaniu orkiestry symfonicznej. Autor planowanej partytury, Krzysztof Aleksander Janczak cieszy się dyplomami prestiżowych, międzynarodowych uczelni i ma w dorobku liczne filmy i nagrody kompozytorskie. Ukończył paryską Ecole Normale de Musique i został stypendystą Międzynarodowej Fundacji Nadii i Lili Boulanger.

Wykonawcą muzyki do filmu „Nędzarz i madame” jest Orkiestra i Chór Filharmonii Śląskiej.

